

Marta Mozgawa-Saj

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID: 0000-0002-5892-3479

KILKA UWAG NA TEMAT PRAWA DO ODMOWY ZEZNAŃ

Celem niniejszego opracowania nie jest wszechstronna analiza obowiązujących regulacji karnoprosesowych dotyczących prawa świadka do odmowy zeznań, a jedynie próba odnalezienia korzeni tej instytucji w prawie rzymskim i odpowiedź na pytanie, kto i w jakim celu może skorzystać z tego uprawnienia.

Instytucja prawa do odmowy składania zeznań istniała już w starożytnym Rzymie. Początkowo uprawnienie to regulował zwyczaj, następnie zostało on skodyfikowane. Kryterium pozwalającym skorzystać z prawa do odmowy składania zeznań przez świadka był stosunek do oskarżonego (czyli występująca pomiędzy nimi więź, taka jak pokrewieństwo, powinowactwo), relacje wynikające ze stosunku klienteli i prawa patronatu oraz wynikające ze stosunków w służbie państwowej pomiędzy określonymi urzędnikami rzymskimi.

W przekazach Paulusa czytamy, że nie można było zmuszać świadków wbrew ich woli do składania zeznań przeciwko swym krewnym i powinowatym¹. Uzasadnieniem tego poglądu były – zdaniem Paulusa – bliskie więzi, które mogły wpływać na wiarygodność złożonych zeznań. Z przekazu Paulusa wynikało również, że prawo do odmowy składania zeznań obejmowało także osoby pozostające z oskarżonym w stopniu powinowactwa i pokrewieństwa. Z przekazów źródłowych zawartych w *Pauli Sententiae* wynika, że rodzice i dzieci oraz patroni i wyzwoleńcy nie powinni być dopuszczani do składania zeznań przeciwko sobie, nawet w sytuacji, gdy wyrażą taką wolę².

¹ Cytaty treść przekazów Paulusa za: A. Chmiel, *Zeznania świadków i ich wartość dowodowa w rzymskim procesie karnym*, Lublin 2013 (nieopubl.) s. 114: D. 38, 10, 10 pr. (*Paulus libro singulari de gradibus et adfinibus et nominibus forum): praetera lege iudcorum publicorum contra adfines et cognatos testimonium inviti dicere non cogimur; Coll. (Paulus libro sententiarum V sub titulo de testibus et quasetionibus): In adfinem vel cognatum inviti testes interrogari non possunt.*

² Cytat *Pauli Sententiae* za: A. Chmiel, *Zeznania świadków...*, s. 114: PS. 5, 15, 3: *Adversus se invicem parentes et liberi itemque patroni et liberti nec volentes ad testimonium admittendi sunt, quia rei verae testimonium necessitudo personarum plerumque corrumpit.*

Konstytucja wydana przez Dioklecjana i Maksymiana z 294 r. zakazywała składania zeznań przez rodziców przeciwko dzieciom (i na odwrót) nawet w sytuacji gdy osoby te się na to zgodzały³.

Nieco inna treść wynika z postanowień Digestów, które dopuszczały dowód z zeznań pomiędzy rodzicami i dziećmi. *Lex Iulia iudiciorum publicorum* zabraniała, aby dana osoba wbrew jej woli została zmuszona do składania zeznań przeciwko teściowi, zięciowi, ojczymowi, pasierbowi, kuzynowi, dziecku swojego kuzyna, a także przeciwko każdemu, z kim byłaby spokrewniona i spowinowacona w bliższym stopniu. Co ciekawe, według relacji Gaiusa *lex Iulia iudiciorum publicorum* uznawała jako zięcia także narzeczonego córki, natomiast jako teścia ojca zaręczonej kobiety⁴.

Z przekazów źródłowych wynika, że nie tylko pokrewieństwo i spowinowacenie z oskarżonym uprawniało do odmowy składania zeznań. Istotną rolę odgrywały także wszelakie więzi społeczne wynikające z prawa patronatu i klienteli. I tak z mowy Katona Starszego (przywołanej przez Aulusa Gelliusa w jego *Noctes Atticae*) wynika, że złożenie przez patrona zeznania na korzyść swojego klienta, jednocześnie obciążającego krewnego tegoż patrona było dozwolone, natomiast żaden patron nie mógł złożyć zeznania przeciwko swojemu klientowi⁵.

Z kolei – zgodnie z relacją Plutarcha – żadne prawo i żaden urzędnik nie mógł zmusić patrona i klienta do składania zeznań przeciwko sobie. Wydaje się jednak, że złożenie zeznań było prawnie dopuszczalne.

Natomiast gdy chodzi o prawo odmowy zeznań w relacji patron–wyzwoleniec, to pierwsza wzmianka na ten temat znalazła się w *lex Acilia repetundarum*. Ustawa ta nie przewidywała bezwzględnego zakazu zeznawania przeciwko patronom przez wyzwolenców, ale zabraniała pretorowi zmuszania wyzwolenców do składania obciążających zeznań przeciwko patronowi. Podobnie kwestię tę reguluje *lex Ursonensis*, która zabroniła zmuszania do składania zeznań wyzwolenców (przeciwko patronowi) oraz patrona (przeciwko wyzwolencowi)⁶. Prawo do odmowy składania zeznań w relacjach patron–wyzwoleniec potwierdziła również *lex Iulia publicorum*⁷.

³ W. Rozwadowski, *Wartość dowodowa świadków w rzymskim procesie poklasycznym*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1964, t. XXI, z. 1, s. 8.

⁴ Cytat *Gaius libro quarto ad legem Iuliam et Papiam* za: A. Chmiel, *Zeznania świadków...*, s. 116: *In legibus, quibus excipitur, ne gener aut socer invitum testimonium dicere cogatur, generi appellatione sponsum quoque filiae contineri placet: item soceri sponsae patrem.*

⁵ Cytat Gell. *Noctes Atticae*, V, 13,4 za A. Chmiel, *Zeznania świadków...*, s. 117: *Quod maiores sanctius habuere defendi pupillos quam clientem non fallere. Adversus cognatos pro cliente testatur, testimonium adversus clientem nemo dicit.*

⁶ Cytat *Lex Col. Gen. C. 95* za A. Chmiel, *Zeznania świadków...*, s. 119: *„Neve quem invitum testimonium dicere cogito, qui ei, ciua res tum agetur, gener socer, vitricus privignus, patronus libertus, consobrinus [sit] propiusve eum ea cognatione atfinitateve contingat.*

⁷ Cytat *D. 22,5,4 Paulus libro secundo ad legem Iuliam et Papiam* za A. Chmiel, *Zeznania świadków...*, s. 119: *Lege Iulia iudiciorum publicorum cavetur, ne invito denuntietur, ut testimoni-*

Przechodząc na grunt przepisów obecnie obowiązujących, należy wskazać, że ustawodawca prawo do odmowy zeznań i odpowiedzi na poszczególne pytania reguluje w art. 182 i 183 § 1 k.p.k.⁸ Prawo to należy traktować jako przywilej uchylenia się od obowiązku zeznawania lub odpowiedzi na poszczególne pytania na podstawie swobodnej decyzji świadka. Uzupełnieniem art. 182 k.p.k. jest norma przewidziana w art. 185 k.p.k. statuująca prawo świadka do odmowy składania zeznań oraz odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania, w sytuacji gdy łączy go z oskarżonym szczególnie bliskie więzi osobiste. O ile prawo do odmowy zeznań przewidziane w art. 182 i 183 § 1 k.p.k. zależy wyłącznie od woli świadka i dla jego zastosowania nie ma znaczenia stanowisko i zgoda organu procesowego, o tyle zastosowanie art. 185 k.p.k. wymaga wniosku osoby zainteresowanej (w którym uprawdopodobni ona istnienie szczególnie bliskiej więzi z oskarżonym oraz doprecyzuje, czy domaga się zwolnienia z obowiązku składania zeznań w całości, czy tylko zwolnienia z odpowiedzi na pytanie) oraz decyzji organu przesłuchującego.

Analizując wskazane wyżej regulacje, szczególną uwagę należy poświęcić temu, kto jest uprawniony do odmowy składania zeznań. Według art. 182 k.p.k. prawo to mają osoby najbliższe w stosunku do podejrzanego (oskarżonego)⁹. Definicję osoby najbliższej zawiera art. 115 § 11 k.k., zgodnie z którym jest to małżonek, wstępny, zstępny, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz faktycznym wspólnym pożyciu¹⁰. Powyższe wyliczenie ma charakter wyczerpujący i zamknięty. W rezultacie tylko enumeratywnie wymienione w art. 115 § 11 k.k. podmioty mogą rościć sobie prawo do wszelkich procesowych uprawnień zagwarantowanych dla osoby najbliższej¹¹. Status osoby najbliższej wynika zatem ze stosunku formalnoprawnego (małżeństwo, przysposobienie, powinowactwo), więzów krwi (pokrewieństwo) lub stosunku faktycznego (wspólne pożycie). Jako małżonka uważa się osobę, która zawarła związek małżeński ważny w świetle prawa cywilnego¹². Więzy krwi pozwalają zakwalifikować jako osoby

um litis dicat adversus socerum generum, vitricum privignum, sobrinum sobrinam, sobrio sobrina natum, eosve qui priore gradu sint, item ne liberto ipsius, liberorum eius, parentium, viri uxoris, item patroni patronae: et ut ne patroni patronae adversus libertos neque liberti adversus patronum cogantur testimonium dicere.

⁸ Dz.U. z 2018 r., poz. 1987, t.j. z 17 października 2018 r.

⁹ D. Tarnowska, *Udział osoby najbliższej w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 12, s. 133.

¹⁰ S. Zimoch, *Osoba najbliższa w prawie karnym*, „Nowe Prawo” 1971, nr 9, s. 1303–1304.

¹¹ Postanowienie SN z 21 stycznia 2014 r., V KK 247/13, OSNKW 2014, nr 6, poz. 48.

¹² Małżeństwo jest to trwały, choć podlegający rozwiązaniu, związek prawny dwóch osób przeciwnej płci, zawarty w odpowiedniej formie przed uprawnionym do tego organem (kierownik urzędu stanu cywilnego, konsul). Na mocy umowy z 28 lipca 1993 r., Dz.U. z 1998 r., poz. 318, zawartej między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską (tzw. konkordat) skutki w sferze prawa cywilnego przeniesione zostają na związki zawarte w formie wyłącznie wyznaniowej, pod

najbliższe wstępnych i zstępnych w linii prostej, w linii bocznej zaś – tylko rodzeństwo, czyli osoby mające co najmniej jednego wspólnego rodzica¹³. W pojęciu osoby najbliższej nie mieści się „rodzeństwo cioteczne”, „stryjeczne” ani dalszy krewny (np. kuzyn, bratanek, siostrzenica)¹⁴. Stosunek powinowactwa zgodnie z art. 61⁸ § 1 k.r.o. powstaje między jednym z małżonków a krewnymi drugiego z chwilą zawarcia związku małżeńskiego.

Z kolei stosunek przysposobienia w myśl art. 121§ 1 i § 4 k.r.o. powoduje powstanie między przysposabiającym a przysposobionym relacji takiej, jak między rodzicami i dziećmi. Kodeks karny ogranicza jednak relację „bycia osobą najbliższą” jedynie do osób bezpośrednio powiązanych węzłem przysposobienia oraz do ich małżonków.

O ile ustalenie, kim jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu oraz przysposobiony i jego małżonek nie stwarza wątpliwości interpretacyjnych, o tyle niejednoznaczny jest zawarty w art. 115 § 11 k.k. zwrot „osoba pozostająca we wspólnym pożyciu”. W tym przedmiocie nie ma jednolitego poglądu odnoszącego się do tego, czy pojęcie „wspólne pożycie” dotyczy wyłącznie związku kobiety i mężczyzny czy też obejmuje swoim zakresem także związki homoseksualne¹⁵. Termin ten na gruncie języka prawni-

warunkiem dopełnienia określonych formalności – zgłoszenia do urzędu stanu cywilnego zawarcia takiego związku w terminie 3 dni. Z wyjątkiem ustania małżeństwa przez śmierć jednego z małżonków, wraz z ustaniem małżeństwa kończy się relacja bycia osobą najbliższą. Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z 21 stycznia 2014 r., V KK 247/13, OSNKW 2014, nr 6, poz. 48, nie powoduje ustania relacji „najbliższości” orzeczenie separacji, gdyż nie jest ona równoznaczna z ustaniem małżeństwa.

¹³ J. Majewski, w: *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, W. Wróbel, A. Zoll (red. naukowa), Warszawa 2016, s. 996–997.

¹⁴ Postanowienie Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2015 r., III KK 72/15, LEX nr 1758723.

¹⁵ Pierwsza grupa poglądów przemawia za przyjęciem tezy, że wspólne pożycie dotyczy tylko związku kobiety i mężczyzny: wyrok Sądu Najwyższego z 2 marca 2015 r., IV KO 1/15, LEX nr 1682149: „Termin «wspólne pożycie» należy rozumieć jedynie jako konkubinat”; postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2010 r., V KK 296/09, LEX nr 577965: „Zarówno pod rządem poprzedniej, jak i obecnej kodyfikacji karnej, w doktrynie zdecydowanie przeważa, a w orzecznictwie jest jednolicie przyjmowany, pogląd utożsamiający wspólne pożycie z istnieniem trzech więzi: ekonomicznej (gospodarczej), psychicznej i fizycznej, który prowadzi do przyjęcia, że chodzi tu jedynie o tzw. faktyczne małżeństwo, czyli konkubinat”; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 15 marca 2007 r., II AKa 24/07, LEX nr 312525: „Osoba pozostająca we wspólnym pożyciu, to osoba będąca w związku co do istoty takim samym, jak związek małżeński (zachowana więź uczuciowa, gospodarcza i finansowa), tyle tylko, że pozbawionym węzła prawnego, przewidzianego przez kodeks rodzinny i opiekuńczy”; postanowienie Sądu Najwyższego z 7 lipca 2004 r., II KK 176/04, LEX nr 121668: „Pojęcie «wspólne pożycie» odnoszone jest wyłącznie do konkubinatu, a w szczególności do związku osób o różnej płci, odpowiadającego od strony faktycznej stosunkowi małżeństwa (którym w myśl art. 18 Konstytucji jest wyłącznie związek osób różnej płci)”; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 11 grudnia 1997 r., II AKa 226/97, LEX nr 33331: „Nie można zrównywać z konkubinatem luźnego związku partnerskiego. Doraźne kon-

czego nie ma bowiem ustalonego znaczenia. Zagadnienie to rozważał Sąd Najwyższy w uchwale z 25 lutego 2016 r., I KZP 20/15, stwierdzając, że osoby po-

takty, choćby połączone ze współzyciem seksualnym, prezenty, nawet przelotne uczucie, nie wyczerpują jeszcze kompletu znamion pozostawania faktycznie we wspólnym pożyciu, różniące się od małżeństwa jedynie brakiem dopełnienia wymogów formalnych (art. 1 i art. 23 i nast. k.r. i o.); wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5 grudnia 1995 r., II AKr 459/95, LEX nr 24839: „Wspólne pożycie oznacza taki związek między dwiema osobami, który jest faktycznie związkiem małżeńskim (z atrybutami w postaci wspólnego pożycia psychicznego i fizycznego), bez jego stosownego, prawnego zalegalizowania. Fakt zatem wspólnego zamieszkiwania dwóch osób, czy też ich wspólnoty ekonomicznej, nie wystarcza do uznania, iż osoby te pozostają we wspólnym pożyciu”; wyrok Sądu Najwyższego z 31 marca 1988 r., I KR 50/88, LEX nr 20315: „Przez konkubinat rozumieć należy współzycie analogiczne do małżeńskiego z tą różnicą, że pozbawione legalnego węzła. Oznacza to istnienie ogniska domowego charakteryzującego się duchową, fizyczną i ekonomiczną więzią łączącą mężczyznę oraz kobietę”; wyrok Sądu Najwyższego z 12 listopada 1975 r., V KR 203/75, LEX nr 20872: „Za istotne i konieczne elementy wspólnego pożycia w rozumieniu art. 120 § 5 k.k. uznać należy następujące: wspólne pożycie psychiczne i fizyczne, wspólnotę ekonomiczną i trwałość związku. Te elementy bowiem wskazywać mogą, że pomiędzy dwiema osobami płci odmiennej zachodzi taki związek, który od związku małżeńskiego różni się tylko brakiem prawnej legalizacji faktycznego związku małżeńskiego”; wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 1973 r., IV KR 197/73, LEX nr 63773: „Mówiąc o osobie pozostającej faktycznie we wspólnym pożyciu, kodeks ma na względzie konkubinę i konkubenta”. Druga grupa poglądów opowiada się za tym, że wspólne pożycie może wystąpić także u osób tej samej płci: uchwała Sądu Najwyższego z 25 lutego 2016 r., I KZP 20/15, LEX nr 1984687: „Zawarty w art. 115 § 11 k.k. zwrot «osoba pozostająca we wspólnym pożyciu» określa osobę, która pozostaje z inną osobą w takiej relacji faktycznej, w której pomiędzy nimi istnieją jednocześnie więzi duchowe (emocjonalne), fizyczne oraz gospodarcze (wspólne gospodarstwo domowe). Ustalenie istnienia takiej relacji, tj. «pozostawania we wspólnym pożyciu», jest możliwe także wtedy, gdy brak określonego rodzaju więzi jest obiektywnie usprawiedliwiony. Odmienność płci osób pozostających w takiej relacji nie jest warunkiem uznania ich za pozostających we wspólnym pożyciu w rozumieniu art. 115 § 11 k.k.”; postanowienie Sądu Najwyższego z 4 marca 2015 r., IV KO 98/14, LEX nr 1653774: „We wspólnym pożyciu pozostają, poza oczywistym domniemaniem wynikającym z instytucji małżeństwa, osoby niezwiązane węzłem małżeństwa, o ile połączone są więzią uczuciową, fizyczną i gospodarczą, jak też osoby, pomiędzy którymi z racji wspólnego długotrwałego życia i przyjęcia określonego modelu tego życia, doszło do zawiązania relacji tożsamy z najbliższymi relacjami rodzinnymi, o których mowa w art. 115 § 11 k.k., np. relacji występujących między rodzicami i dziećmi, bądź między rodzeństwem”; wyrok Sądu Najwyższego z 21 marca 2013 r., III KK 268/12, LEX nr 1311768: „Termin «wspólne pożycie» obejmuje osoby, które – niezależnie od ich płci i wieku – razem ze sobą żyją, co zakłada prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego oraz (jak się zdaje) określoną więź psychiczną. W perspektywie prawa do odmowy zeznań taka właśnie interpretacja terminu «osoba najbliższa» jest najbardziej adekwatna do celu ustanowienia art. 182 k.p.k., chodzi bowiem o regulację, która ma rozstrzygać sytuacje kolizyjne jakie powstają wówczas, gdy świadek ma obowiązek składać zeznania na niekorzyść podejrzanego (lub oskarżonego), z którym z uwagi na stałe zamieszkiwanie łączy go bliski związek emocjonalny i wspólnota życiowa. Nie ma żadnych podstaw, by owe sytuacje kolizyjne zawęzać wyłącznie do konkubentów. Mogą one także dotyczyć innych osób stale ze sobą zamieszkujących, jak np. wychowanków czy innych osób nie pozostających w relacji pokrewieństwa, powinowactwa czy przysposobienia”.

zostające we wspólnym pożyciu to takie, które pozostają w relacji faktycznej, w której pomiędzy nimi istnieją jednocześnie więzi duchowe (emocjonalne), fizyczne oraz gospodarcze (wspólne gospodarstwo domowe). Ustalenie istnienia takiej relacji, tj. „pozostawania we wspólnym pożyciu”, jest możliwe także wtedy, gdy brak określonego rodzaju więzi jest obiektywnie usprawiedliwiony. Odmienność płci osób pozostających w takiej relacji nie jest warunkiem uznania ich za pozostających we wspólnym pożyciu w rozumieniu art. 115 § 11 k.k. Wzmacniając argumentację Sądu Najwyższego, podkreślić należy, że w art. 115 § 11 k.k. ustawodawca posłużył się sformułowaniem się „wspólne pożycie”, a nie „wspólne pożycie małżeńskie”. Fakt umiejscowienia tego zwrotu na końcu przepisu art. 115 § 11 k.k. świadczy zatem o tym, iż pojęcie to ma samodzielny byt, oderwany od triady więzi charakterystycznych dla związku małżeńskiego. Wobec tego pojęcie to nie dotyczy związku analogicznego jak małżeństwo, pozabawionego jedynie węzła formalnego. W mojej ocenie, w pełni aprobowując stanowisko zaprezentowane w powołanej wyżej uchwale Sądu Najwyższego, nie ma żadnych powodów, aby partnerom pozostającym w związkach homoseksualnych – w których przecież istnieją te same przeżycia, związki uczuciowe oraz emocjonalne co w związkach heteroseksualnych – odmówić prawa do odmowy zeznań na podstawie art. 182 k.p.k.¹⁶

Kodeks postępowania karnego w art. 182 § 3 przyznaje także prawo do odmowy zeznań świadkowi, który w innej toczącej się sprawie jest oskarżony o współudział w przestępstwie objętym postępowaniem. W takich sytuacjach organ procesowy powinien pouczyć świadka o przysługującym mu prawie, a jeśli świadek z niego skorzysta, bezwzględnie zwolnić go z obowiązku zeznawania¹⁷.

Artykuł 185 k.p.k. daje natomiast świadkowi możliwość wnioskowania o zwolnienie z obowiązku złożenia zeznań bądź odpowiedzi na poszczególne pytania z uwagi na to, że jest osobą pozostającą w szczególnie bliskim stosunku osobistym z oskarżonym¹⁸. W tym wypadku decyzję podejmuje organ dokonujący przesłuchania¹⁹. Może to być w zależności od etapu procesu: w postępowaniu jurysdykcyjnym sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, Policja lub inny organ prowadzący postępowanie. Decyzja sądu zapada w formie postanowienia, a jeśli wydał ją inny organ – zarządzenia. Na decyzje te nie przysługuje zażalenie. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego „ocena, czy istnieje okoliczność wskazana w art. 185, należy do organu procesowego, ale stwierdzić

¹⁶ Por. A. Siostrzonek-Sergiel, *Partnerzy w związkach homoseksualnych a „osoby najbliższe” w prawie karnym*, „Państwo i Prawo” 2001, nr 4, s. 78–79.

¹⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 2003 r. IV KK 14/03, LEX nr 84209.

¹⁸ R.A. Stefański, *Zwolnienie świadka od złożenia zeznania*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 1, s. 148.

¹⁹ P. Rogoziński, *Dopuszczalność i zakres badania przez organ procesowy istnienia przesłanek warunkujących uchylenie się świadka od zeznawania*, „Ius Novum” 2014, nr 1, s. 120.

należy jednocześnie, że ocena ta jest swobodna (a nie dowolna) wtedy tylko, kiedy dokonana została po uwzględnieniu wszystkich istotnych okoliczności²⁰.

Skorzystanie z prawa do odmowy zeznań lub uzyskanie zwolnienia od zeznawania może nastąpić do chwili rozpoczęcia pierwszego przesłuchania w postępowaniu sądowym. Termin ten ma charakter prekluzyjny. W konsekwencji tego uprzednio złożone przez świadka zeznania nie mogą być wykorzystane przez organy procesowe z uwagi na to, że są objęte zakazem dowodowym o charakterze zupełnym. Z powyższego wynika również zakaz prowadzenia jakiegokolwiek dowodu na okoliczność treści wskazanych zeznań. Niedopuszczalne będzie zatem przesłuchiwanie osób uczestniczących w czynności na okoliczność tego, co świadek zeznał²¹.

Analizując charakter i istotę obowiązujących regulacji dotyczących prawa do odmowy zeznań, należy wskazać, że niewątpliwie miały one swoje źródło w prawie rzymskim. Przyczyną uzasadniającą istnienie tego prawa już w czasach rzymskich (co wynika z przytoczonych wcześniej przekazów źródłowych) była potrzeba ochrony wartości, jaką były związki rodzinne (prawne i faktyczne), a także relacje wynikające z określonych stosunków społecznych (np. klienteli i prawa patronatu lub wynikających ze stosunków w służbie państwowej pomiędzy określonymi urzędnikami rzymskimi). Współczesny ustawodawca, co możemy zauważyć, analizując art. 182, 183 § 1 i 185 k.p.k, wprowadzając do Kodeksu postępowania karnego instytucję prawa do odmowy zeznań, daje wyraz tego, że prawdy o przedmiocie procesu nie można zdobywać za wszelką cenę²².

²⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 2007 r., V KK 446/06, LEX nr 340571.

²¹ Wyrok Sądu Najwyższego z 16 lutego 1988 r., IV KR 13/88, LEX nr 22047.

²² Przykładem sytuacji często występujących w praktyce, w których skorzystanie przez świadka będącego pokrzywdzonym z prawa do odmowy zeznań dowodowo niweczy proces, są postępowania w sprawie o znęcanie, tj. art. 207 k.k. I tak celem zobrazowania powyższego chcę wskazać stan faktyczny, w którym A.C. został oskarżony o to, że: w okresie od października 2016 r., daty bliżej nieustalonej, do 8 grudnia 2017 r. w Lublinie znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją matką M.C. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu, wszczynał awantury, w trakcie których wyzywał ją słowami powszechnie uznanymi za wulgarne i obraźliwe, groził jej pozbawieniem życia poprzez spalenie mieszkania, wyganiał z pomieszczeń oraz używał wobec niej siły fizycznej w postaci popychania, szarpania za ubrania i uderzania obuwem po plecach. Pokrzywdzona złożyła zawiadomienie na Policję, zeznając, że 7 grudnia 2017 r. A.C. wrócił do domu przed 21.00, był pod wpływem alkoholu. Po zjedzeniu kolacji zażądał od niej pieniędzy w kwocie 2,50 złotych na klej, gdyż rozkleił mu się but. Kiedy mu odmówiła, A.C., trzymając but w ręku, uderzył nim z całej siły matkę w plecy. Potem zaczął się awanturować i ją wyzywać. Pokrzywdzona z obawy przed synem opuściła mieszkanie, wyszła na klatkę schodową. A.C. wyszedł za nią i groził, że spali mieszkanie i wysadzi blok. M.C., bojąc się spełnienia tych gróźb, wróciła do mieszkania, gdzie A.C. rzeczywiście odkręcił wszystkie kurki w kuchence gazowej, powodując ulatnianie się gazu. Pokrzywdzona zakręciła gaz. Wówczas A.C. zapalił zapalniczkę i groził matce, że podpali firankę w kuchni i spali mieszkanie. M.C. udało się wypchnąć go z kuchni, wyszła na klatkę schodową, aby zadzwonić po Policję. W powyższej sprawie prokurator sporządził i wniósł

Chroni tym samym wartości takie, jak więzi rodzinne oraz domniemany na ich tle typowy model uczuć miłości i przywiązania łączących świadka z oskarżonym (lub osobą niewystępującą w tym charakterze, ale narażoną na ewentualną odpowiedzialność karną w przypadku złożenia przez świadka zeznań), instynkt samozachowawczy i obiektywne bezpieczeństwo świadka, którego zeznanie mogłoby stać się podstawą do jego odpowiedzialności karnej.

Ponadto ustawodawca zapewnia prawo do odmowy zeznań świadkowi, który w innej toczącej się sprawie jest oskarżony o współudział w przestępstwie objętym postępowaniem, co ma na celu wykluczenie zeznań, które mogłyby zostać wykorzystane wprost przeciwko oskarżonemu²³.

Bibliografia

- Chmiel A., *Zeznania świadków i ich wartość dowodowa w rzymskim procesie karnym*, Lublin 2013 (nieopubl.).
- Łojewski K., *Instytucja odmowy zeznań w polskim procesie karnym*, Warszawa 1970.
- Majewski J., w: *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, W. Wróbel, A. Zoll (red. naukowa), Warszawa 2016.
- Rogoziński P., *Dopuszczalność i zakres badania przez organ procesowy istnienia przesłanek warunkujących uchylenie się świadka od zeznawania*, „Ius Novum” 2014, nr 1.
- Rozwadowski W., *Wartość dowodowa świadków w rzymskim procesie poklasycznym*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1964, t. XXI, z. 1.
- Siostrzonek-Sergiel A., *Partnerzy w związkach homoseksualnych a „osoby najbliższe” w prawie karnym*, „Państwo i Prawo” 2001, nr 4.
- Stefański R.A., *Zwolnienie świadka od złożenia zeznania*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 1.
- Tarnowska D., *Udział osoby najbliższej w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 12.
- Zimoch S., *Osoba najbliższa w prawie karnym*, „Nowe Prawo” 1971, nr 9.

Streszczenie

Przedmiotem niniejszego opracowania jest problematyka związana z prawem świadka do odmowy zeznań w prawie rzymskim oraz zestawienie tej instytucji z obowiązującymi uregulowaniami karnoprocesowymi, tj. art. 182, 183 i 185 k.p.k. Zwrócono uwagę na to, jakie kryteria decydują o możliwości skorzystania z prawa odmowy zeznań oraz komu ono przysługuje. W kontekście obowiązującego Kodeksu postępowania karnego wskazano także na skutki odmowy zeznań przez świadka. W artykule podjęto próbę wykazania, że prawo do odmowy zeznań ma swoją genezę w prawie rzymskim.

Słowa kluczowe: prawo rzymskie, prawa świadka, prawo do odmowy zeznań

akt oskarżenia na podstawie zeznań pokrzywdzonej. Na etapie postępowania jurysdykcyjnego pokrzywdzona M.C. (kierowana uczuciem do syna) skorzystała z prawa do odmowy zeznań, pozabawiając organ materiału dowodowego.

²³ K. Łojewski, *Instytucja odmowy zeznań w polskim procesie karnym*, Warszawa 1970, s. 7.

A FEW COMMENTS ON THE RIGHT TO REFUSE TO TESTIFY

Summary

The subject of this study is the issue of the witness's right to refuse to testify in Roman law and the listing of this institution with the applicable criminal procedural regulations, i.e. art. 182, 183 and 185 k.p.k. Attention was drawn to the criteria which decide about the possibility of using the right to refuse to testify and who is entitled to it. In the context of the current Code of Criminal Procedure, the effects of the witness's refusal to testify were also indicated. The article attempts to show that the right to refuse to testify has its origin in Roman law.

Keywords: Roman law, witness's law, the right to refuse to testify